

Sygn. akt I Ca 254/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. F. i W. F.

przeciwko J. W. (...) Spółce Akcyjnej w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 19 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 24/12

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego J. W. (...) Spółki Akcyjnej w Z. na rzecz powodów A. F. i W. F. solidarnie kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 254/13

UZASADNIENIE

Powodowie A. F. i W. F. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego J.W. (...) Spółki Akcyjnej w Z. kwoty 43.601,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2011r. tytułem zwrotu nienależnego świadczenia, które uścili na rzecz pozwanego w związku z zawarciem umowy przedwstępnej na wybudowanie i sprzedaż lokalu mieszkalnego oraz miejsca parkingowego.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, zarzucając że klauzula waloryzacyjna kwestionowana przez powodów była z nimi indywidualnie negocjowana, a nadto już po zapłaceniu dochodzonej kwoty doszło do zawarcia notarialnej umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego i miejsca garażowego, w której powodowie potwierdzili, iż nabywają prawo za konkretnie wymienioną tam cenę. Pozwany zarzucił też, że klauzula waloryzacyjna została wpisana do rejestru klauzul abuzywnych już po zawarciu umowy sprzedaży, wobec czego reżim z tym związany nie znajduje zastosowania w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy w Gdyni wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2012r. zasądził od pozwanego J.W. (...) S.A. z siedzibą w Z. solidarnie na rzecz powodów A. F. i W. F. kwotę 43.601,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.598 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wpływających z nich wniosków:

Powodowie, jako konsumenci, zawarli z pozwanym w dniu 19 marca 2007r. umowę przedwstępną sprzedaży, na mocy której pozwany zobowiązał się do wybudowania i sprzedaży na ich rzecz lokalu mieszkalnego o powierzchni 89,61 m² za cenę 565.707,93 zł. W § 7 ust. 2 umowy postanowiono, że cena sprzedaży podlega zwiększeniu o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych GUS. Aneksem z tego samego dnia pozwany zobowiązał się również do wybudowania i sprzedaży miejsca parkingowego za cenę 26.929,15 zł. Również w § 4 aneksu przewidziano klauzulę waloryzacyjną, analogiczną do tej z umowy sprzedaży. Ustalił Sąd pierwszej instancji, że treść zawartych umów była zaproponowana przez pozwanego w formie gotowego wzorca umowy i nie była indywidualnie negocjowana z powodami. Powodowie tytułem waloryzacji ceny lokalu i miejsca garażowego wpłacili na rzecz pozwanego kwotę łącznie 43.601,14 zł. W dniu 9 marca 2009r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego za cenę 613.418,71 zł, zaś w dniu 7 maja 2009r. umowę sprzedaży miejsca parkingowego i komórki przygarażowej za cenę 28.879,99 zł. Dalej Sąd a quo ustalił, iż wyrokiem z dnia 27 lipca 2009r. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII Amc 335/09 uznał postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwanego dotyczące waloryzacji ceny za lokal oraz miejsce parkingowe za niedozwolone i zakął pozwanemu ich wykorzystywania w obrocie z konsumentami. W dniu 30 marca 2010r. klauzule te zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod poz. 1883 i 1884.

Sąd Rejonowy zważył, że ustalenia stanu faktycznego dokonano na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, które nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności, a nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Oparto się również na zeznaniach powódki A. F., która w sposób spójny i konsekwentny opisała okoliczności towarzyszące zawieraniu umowy przedwstępnej. Za wiarygodne uznano również zeznania świadka D. S., choć nie pamiętała ona szczegółów zawierania umowy z powodami. Przyznawała jednak, że umowa odpowiadała szablonowemu zapisowi, stanowiła wzorzec umowy. Podkreślała również, że nie była uprawniona do wprowadzania jakichkolwiek zmian w treści umowy, gdyż była to kompetencja zarządu spółki.

W sprawie nie ulegało wątpliwości, że postanowienia o waloryzacji ceny zawarte w umowie przedwstępnej z dnia 19 marca 2007r., jak i aneksie do tej umowy, zostały uznane wyrokiem z dnia 19 marca 2009r. przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone i następnie wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Z tą chwilą wyrok ten korzysta z tzw. prawomocności materialnej rozszerzonej, co oznacza zakaz stosowania tego postanowienia nie tylko przez podmiot, wobec którego zostało wydane orzeczenie będące podstawą wpisu, ale i przez wszystkich przedsiębiorców stosujących wzorce umów w obrocie z konsumentami. Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne (*verba legis* „nie wiąże” – art. 385¹ § 2 k.c.). tak rozumiana bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje *ex lege* i *ex tunc*, a w ich miejsce wchodzi odpowiednio przepisy dyspozytywne. Orzeczenie sądu w tej mierze ma charakter deklaratoryjny, i dlatego klauzule niedozwolone cechuje brak mocy wiążącej od chwili zawarcia umowy lub związania stron wzorcem umownym. Tym samym nie można było uznać, że skoro w czasie zawierania umowy klauzula nie była jeszcze uznana za niedozwoloną, to może ona stanowić podstawę do żądania kwoty waloryzacji.

W ocenie Sądu pierwszej instancji za niezgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W niniejszej sprawie nie ulegało zaś wątpliwości, iż w umowie przedwstępnej zawarto sporną klauzulę waloryzacyjną, zaś cena w ostatecznych umowach została wyliczona w oparciu o tą klauzulę. Ponadto zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem na pozwanym przedsiębiorcy – czemu on w przedmiotowej sprawie nie podołał. Pozwany powoływał się również na okoliczność, że klauzule niedozwolone w myśl art. 385¹ § 3 i 4

k.c. nie dotyczą postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tej mierze należało mieć na względzie, iż do klauzul określających główne świadczenia stron nie mogą być zaliczane takie postanowienia, których zastosowanie wywiera wpływ na wysokość świadczeń, w tym świadczeń głównych, np. postanowienia zawierające klauzule waloryzacyjne. W przedmiotowej sprawie cena w akcie notarialnym została wyliczona zgodnie z przedstawionym powodom rozliczeniem, wskazującym szczegółowo jakie składniki mają wpływ na jej wysokość, w tym również waloryzacja, a zatem nie można było uznać, aby cena została ustalona w sposób jednoznaczny, skoro wartość ta zmieniała się wraz z upływem czasu.

W tym stanie, w związku z nieważnością zapisu o waloryzacja ceny i jego nieskutecznością względem powodów, z uwagi na treść art. 479 (43) k.p.c. w zw. z poz. 1883 i 1884 rejestru klauzul niedozwolonych powodowie byli uprawnieni do żądania zwrotu wpłaconego świadczenia na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c., gdyż podstawa tego świadczenia (czyli waloryzacja) odpadła. Ponadto powodowie dowiedzieli się o abuzywności tych klauzul dopiero po uiszczeniu należności, wobec czego nie mieli wiedzy, że świadczenie adresatowi się nie należy (art. 411 pkt 1 k.c.). Dlatego też zgłoszone roszczenie podlegało uwzględnieniu w całości. O kosztach procesu postanowiono na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany J.W. (...) Spółka Akcyjna w Z.. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na: zupełnym pominięciu umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego i wynikającego z niej ustalenia ceny lokalu, przyjęciu iż pozwany nie udowodnił, że § 7 ust. 2 umowy przedwstępnej był indywidualnie negocjowany, pomimo przyznania przez powódkę tego faktu oraz prawidłowego ustalenia, iż to powódka sama zrezygnowała z dalszych negocjacji;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy, mimo że § 7 ust. 2 umowy przedwstępnej dotyczy głównego świadczenia stron, czyli ceny i został sformułowany w sposób jednoznaczny;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez ich zastosowanie i przyjęcie za podstawę wyroku;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie do stanu sprawy i w konsekwencji przyjęcie, iż nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenie przez strony ceny przedmiotu w umowie ustanowienia odrębnej własności i umowie sprzedaży w formie aktu notarialnego;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 353¹ k.c. oraz art. 385³ k.c. poprzez przyjęcie, że powodom należy się zwrot kwoty wpłaconej na poczet umowy w wysokości 43.601,14 zł;
- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 536 § 1 k.c. wskutek przyjęcia, iż ceny nie można ustalić w oparciu o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych GUS;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 369 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwany zobowiązany jest solidarnie do zaplata zasądzonej kwoty wraz z odsetkami na rzecz powodów.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazywano, że wniosek o niewywiązaniu się pozwanego z obowiązku udowodnienia indywidualnych negocjacji § 7 ust. 2 umowy przedwstępnej był przedwczesny i nieuprawniony, skoro w dalszej części uzasadnienia można przeczytać, że można było wysłać zapytanie do zarządu. Potwierdza to, że powodowie mieli możliwość negocjacji i wiedzieli jak może dojść do zmiany treści klauzuli waloryzacyjnej. Sąd nie wziął też pod uwagę, iż w akcie notarialnym cena przedmiotu umowy została konkretnie wskazana i powodowie za tak ustaloną zwaloryzowaną cenę nabyli lokal mieszkalny, nie zgłaszając żadnych zastrzeżeń co do klauzuli waloryzacyjnej. Tak ustalona cena za lokal należy do świadczeń głównych stron, o czym przesądza treść umowy przedwstępnej. Dlatego niezrozumiałe jest twierdzenie, że do klauzul określających główne świadczenia stron nie mogą być zaliczone takie postanowienia, których zastosowanie wywiera wpływ na wysokość świadczeń, w tym świadczeń głównych, np. postanowienia zawierające klauzule waloryzacyjne. W tym znaczeniu zapis § 7 ust. 2 umowy przedwstępnej był klarowny i nie nastroczał trudności interpretacyjnych, ustalając cenę przedmiotu umowy w sposób zupełny i uniemożliwiający pozwanemu działanie na szkodę powodów jako konsumentów. W ten sposób Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., gdyż omawiany § 7 ust. 2 umowy przedwstępnej dotyczył właśnie świadczenia głównego stron – ceny i został sformułowany w sposób jednoznaczny. W ocenie pozwanego świadczenia powodów nie można było uznać za nienależne i z tego powodu, że umowa została wykonana przed wpisem do rejestru wzorców uznanych za niedozwolone przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wobec czego powodowie mogliby domagać się co najwyżej odszkodowania.

Powodowie A. F. i W. F. domagali się oddalenia apelacji jako niezasadnej i zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie trafnych ustaleń co do okoliczności stanu faktycznego mających priorytetowe znaczenie dla jej rozstrzygnięcia oraz właściwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bez uchybienia przepisom prawa tak procesowego, jak i materialnego. Sąd odwoławczy poczynione ustalenia i wyciągnięte na ich podstawie wnioski przyjmuje za własne i zauważa, że w takiej sytuacji nie ma potrzeby ich powtarzania w niniejszym uzasadnieniu, a wystarczy odnieść się do tych ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji. Wskazania wymaga też, że w istocie zarzuty skarżącego podnoszone w apelacji ograniczające się do negacji stanowiska Sądu pierwszej instancji, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie mogli zasadnie domagać się zwrotu nienależnego świadczenia, stanowią jedynie nieuprawnioną polemikę ze słusznym stanowiskiem Sądu a quo.

Odnosząc się wobec tego do pierwszego z postawionych zarzutów, tj. naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. należy wyjaśnić, że sędziowska zasada swobodnej oceny dowodów, statuowana powoływany przepisem postępowania, winna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w sprawie. Dlatego też, jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002r. (II CKN 817/00, system LEX nr 56906), tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Tymczasem takich zarzutów wnioskowaniu Sądu I instancji zasadnie postawić nie można.

Mianowicie, zarzut zupełnego pominięcia umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego i wynikającego z niej ustalenia ceny sprzedaży za lokal mieszkalny w aspekcie, jak trafnie wskazano w odpowiedzi na apelację, konwalidowania istnienia klauzul niedozwolonych w przedwstępnej umowie sprzedaży jest nieuprawniony. W umowie przedwstępnej strony zobowiązały się przeciw do zawarcia umowy właściwej po spełnieniu określonych warunków i na ustalonych tam warunkach – w odniesieniu do powodów był to m. in. warunek zapłaty

zwaloryzowanego świadczenia na podstawie § 7 ust. 2 i § 4 (w odniesieniu do lokalu i miejsca garażowego). Właśnie zapłacenie i tych kwot doprowadziło do zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, w którym określono cenę za nabycie lokalu i pomieszczenia garażowego, która uwzględniała również wpłacone przez powodów kwoty w oparciu o waloryzację przewidzianą w umowie przedwstępnej. Innymi słowy, niewątpliwie świadczenia te były ustalone w umowie przedwstępnej i zostały uiszczone w wykonaniu tego zobowiązania umownego. Wobec tego co najwyżej można było uznać je za zaliczone na poczet świadczenia określonego w umowie zawartej w formie aktu notarialnego. Umowa ta przecież nie ustalała na nowo ceny nabycia lokalu i pomieszczenia garażowego, a stanowiła potwierdzenie ceny, która powodowie już uiszcili na potrzeby realizacji umowy przedwstępnej. Zgodzić się wreszcie można z argumentem podniesionym w odpowiedzi na apelację, że dla ustalenia, iż w akcie notarialnym strony niejako podwyższyły cenę za lokal, koniecznym było wykazanie przez pozwanego, że powodowie wyrazili na to zgodę i taka była ich wyraźna wola, czego w ogóle w toku procesu nie wykazywano, gdyż oczywistym było, że cena z aktu notarialnego zawiera również kwotę świadczenia zwaloryzowanego na podstawie postanowienia umowy przedwstępnej. W tym rozumieniu nie można też zasadnie mówić o naruszeniu art. 353¹ k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo ustaleniu ceny w umowie sprzedaży lokalu zawartej w formie aktu notarialnego. Nietrafny wobec tego okazał się również zarzut naruszenia art. 536 § 1 k.c. przez zakwestionowanie stanowiska o możliwości ustalenia ceny za lokal w oparciu o wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych GUS jako nieistotny dla rozpoznania sprawy (dodatkowo bez znaczenia było, czy cena została ustalona w sposób jednoznaczny, skoro świadczenia powodów nie można było uznać za „główne” w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. – o czym będzie mowa poniżej).

Sąd nie przekroczył również granic swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż pozwany nie udowodnił, że § 7 ust. 2 umowy przedwstępnej był indywidualnie negocjowany, pomimo przyznania przez powódkę tego faktu oraz prawidłowego ustalenia, iż to powódka zrezygnowała z dalszych negocjacji. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem – a takim podmiotem byli niewątpliwie powodowie – nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treści konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności należy odnosić do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3 powoływanego przepisu). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że pozwany, który powoływał się na tą okoliczność nie dowiódł jej. Powódka zeznawała, że kontaktowali się oni jedynie z pracownicą biura D. S., którą poinformowała powodów o możliwości wysłania zapytania do zarządu. Natomiast o żadnych negocjacjach nie było mowy. Co więcej przepis dotyczy spełnienia przesłanki „rzeczywistego wpływ” na treść postanowienia umownego, tym bardziej, że przecież umowę przedwstępną zawarto w oparciu o wzorec umowy zaproponowany przez pozwanego. W tych regulacjach prawnych chodzi więc o rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie, a nie o postulowaną przez pozwanego możliwość negocjacji i postanowienie, które mogło być uzgodnione.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., którego treść przytoczono powyżej, skoro § 7 ust. 2 umowy przedwstępnej dotyczy głównego świadczenia stron, czyli ceny i został sformułowany w sposób jednoznaczny. Po pierwsze, należy wskazać, że w doktrynie nie budzi wątpliwości, iż nie zalicza się do grupy „głównych świadczeń stron” postanowień, których zastosowanie wywiera wpływ na wysokość świadczenia, w tym świadczeń głównych, np. postanowienia zawierające klauzule waloryzacyjne – w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. chodzi bowiem o postanowienia bezpośrednio określające główne świadczenia, a nie takie, które tylko pośrednio łączą się z nimi (por. Agnieszka Rzetecka – Gil, komentarz do tego art., system LEX i M. Bednarek, System prawa prywatnego, tom 5, str. 656). Po drugie, klauzule te zostały uznane przez Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na mocy wyroku z dnia 29 lipca 2009r. za niedozwolone (pozwany był właśnie uczestnikiem tego postępowania), a następnie wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych w dniu 30 marca 2010r. pod pozycjami (...)i (...). Z uwagi na rozszerzoną skuteczność kontroli

abstrakcyjnej, której dokonał sąd i następnie wskutek wpisu tej klauzuli do rejestru doszło do zakazu stosowania tego postanowienia umownego tak wobec podmiotu, wobec którego wydano orzeczenie (czyli wobec pozwanego), ale również wobec innych przedsiębiorców stosujących wzorce umów w obrocie z konsumentami (tak trafnie: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2006r., (...)3/06, Mon. Praw.. 2006, nr 15, s 791-792). Wobec tego to Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przesądził, że klauzula waloryzacyjna przewidziana w § 7 ust. 2 umowy przedwstępnej jest klauzulą niedozwoloną i sąd jest tym stanowiskiem związany, zgodnie z art. 365 k.p.c. (por. orzeczenie Sadu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2006r., III SK 7/06 – OSNP 2007, nr 13/14, poz. 207 – w którym wyjaśniono, że „uznanie określonej klauzuli za niedozwoloną i wpisanie jej do rejestru działa erga omnes, a dalsze posługiwanie się klauzulą abuzywną wpisaną do rejestru jest zakazane w obrocie prawnym; względy jurydyczne, funkcjonalne i celowościowe sprzeciwiają się bowiem prowadzeniu wielu postępowań, z których każde musiałyby się kończyć tożsamym rozstrzygnięciem merytorycznym, co wzmacnia stanowisko, że podstawowym celem postępowania w sprawie o uznanie za niedozwolone postanowień wzorca umowy jest usunięcie z obrotu postanowień uznanych za abuzywne nie tylko dla stron procesu, lecz także ze skutkiem erga omnes”). Ponadto zgodnie z art. 479 (43) k.p.c. wyrok prawomocny tego sądu ma skutek wobec osób trzecich (powodów) od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, co właśnie pozwala na powołanie się na taką klauzulę niedozwoloną przez osoby trzecie. Można więc podzielić stanowisko powodów, że orzeczenia (...)oraz wpis posiadają znaczenie prejudycjalne, gdyż powodują powstanie zdarzenia stwarzającego stan prawny nie podlegający zakwestionowaniu, także w toku innego postępowania sądowego (tak trafnie: A. K., Postępowanie w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, Radca Prawny (...)). Takie stanowisko przeczyło również zarzutowi apelacji, że w sprawie doszło do naruszenia art. 385³ k.c.

Dalej należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, iż postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, nie wiąże stron. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc. W takiej sytuacji, skoro powodowie na podstawie takiego postanowienia umowy zapłacili na rzecz pozwanego kwotę 43.601,14 zł i odpadła podstawa prawna świadczenia tej kwoty, to zgodnie z art. 410 § 2 k.c. było to świadczenie nienależne i powodowie zasadnie mogli domagać się jego zwrotu na podstawie art. 405 k.c., gdyż pozwany wzbogacił się ich kosztem bez podstawy prawnej. Dlatego też podnoszony w apelacji zarzut naruszenia tych przepisów jest niezasadny, zaś odsyłanie powodów na drogę procesu odszkodowawczego było nieuprawnione.

W apelacji zarzucono wreszcie naruszenie prawa materialnego, tj. art. 369 k.c., bez podania uzasadnienia tego zarzutu. Ogólnie więc można tylko powiedzieć, że powodowie zawierali umowę wspólnie jako małżonkowie, na podstawie czynności prawnej dokonali zapłaty na rzecz pozwanego dochodzonej pozwem kwoty, wobec czego zasadnym było zasądzenie tej kwoty solidarnie na ich rzecz.

Z przedstawionych względów apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za drugą instancję postanowiono na mocy art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013r., poz. 490).